Rok XI. Nr. 102 Sosnowiec, wtorek 14 kwietnia 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97 Drukarni 13-80
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Zwycięska ofenzywa wojsk włoskich

Zniesienie niewolnictwa — Abisyńczycy rozczarowani postępowaniem Komitetu trzynastu

RZYM 13.4. PAT. Włoski komunikat wojenny nr. 183 donosi, że zwycięska ofenzywa wojsk włoskich na różnych odcinkach frontu północnego trwa nadal Jedna z włoskich kolumn, która wyruszyła z Gondaru zajęła 12 kwietnia półwysep Gorgora na jeziorze Tana, gdzie zatknęła sztandar włoski. Miejscowa ludność wszędzie wita radośnie wojska włoskie. Inna kolumna, złożona z oddziałów zmotoryzowanych kawalerji na wielbłądach oraz na szybkobieżnych czołgach zajęła abisyński posterunek celny w pobliżu miejscowości Gallabat, leżącą na zachód od Gondaru. Grupa armji przeciwnika wskutek ofenzywy włoskiej ustąpiła w panicznej ucieczce. Na froncie południowym, jak podaje komunikat niewielki oddział ułanów włoskich, znajdujących się na rekonesansie napotkał w pobliżu Oudart na przeważające siły przeciwnika. Po zaciętej walce zmusił go do odwrotu. Straty Włochów wynoszą 46 zabitych i rannych żołnierzy włoskich, straty nieprzyjaciela są bardzo poważne.

Z Asmary donoszą, że w pierwszy dzień Świąt Wielkiejnocy marszałek Badoglio opublikował orędzie, proklamujące zniesienie niewolnictwa na wszystkich terytorjach, zajętych ostatnio przez wojska włoskie. Zniesienie niewolnictwa wywołało wśród ludności uczucie wdzięczności i sympatji dla Włoch.

Dziś rano ogłoszono w Addis Abebie stan alarmu lotniczego, z powodu zasygnalizowania samolotów włoskich z różnych kierunków.

Miasto jest niemal całkowicie opuszczone przez mieszkańców od szeregu dni. Na skutek alarmu lotniczego ostatni mieszkańce uwakuowali miasto.

Pozostali tylko dziennikarze, personel radjostacji i policja. Nad miastem pojawiło się 9 samolotów wywiadowczych i bombardujących, które po dokonaniu ewolucji nad miastem odleciały na północ. Wkrótce po pierwszym nalocie samolotów, nad Addis Abebą ukazał się 3 motorowy samolot bombardujący. Inne włoskie samoloty bombardujące ukazały się dziś zrana nad Diredaua.

Rząd abisyński obraduje obecnie nad odpowiedzią na 30 punktów, które zostały mu zakomunikowane przez Ligę Narodów. Propozycje komitetu trzynastu mają być bardzo doniosłe. Korespodendent Agencji Reutera dowiaduje się, że propozycje te wywołały niekorzystne wrażenie w Abisynji i Abisyńczycy są poważnie zakłopotani, w jaki sposób mają odpowiedzieć na niektóre z tych punktów. Opinja publiczna Abisynji ma być rozczarowana, twierdząc, że Komitet Trzynastu uchylił się od odpowiedzialności i od znalezienia sprawiedliwego rozwiązania sporu. Propozycje Komitetu Trzynastu oceniane są przez koła abisyńskie, jako próba zmuszenia Abisynji do bezpośrednich rokowań z Włochami za wszelką cenę.

Sejmik aktorów zakończony

WARSZAWA, 13. 4. PAT. W sobotę w późnych godzinach wieczornych zakończył się w Warszawie zjazd delegatów Związku Artystów Scen Polskich. Jedną z najdonioślejszych uchwał zjazdu, mającą szerokie pozaartystyczne znaczenie, jest powołanie do życia naczelnej rady artystycznej.

Do naczelnej rady artystycznej wybrano: Stanisławę Wysocką, Leona Schüllera, Zelwerowicza, Kochanowicza, Wiercińskiego, Osterwę, Dębskiego, Warneckiego i Freszla. Członkowie Naczelnej Rady Artystycznej powołają do swojego grona radców z różnych dziedzin sztuki, a więc z dziedziny dramaturgji, filmu, radja, szkolnictwa itp. z głosem doradczym.

===OOO===

Ponure morderstwo w Sosnowcu

Niewinnego człowieka zarąbali siekierami

Dni świąteczne w Zagłębiu Dąbrowskim nie obeszły się i w tym roku bez rozlewu krwi.

W miastach zagłębowskich doszło w kilku miejscach do bójek.

Policja interwenjowała w kilkunastu wypadkach.

W pierwszy dzień Świąt dokonano ponurego morderstwa na przedmieściu Sosnowca — Dębowej Górze

W Sosnowcu przy ul. Tabelnej 19 zamieszkiwał wraz z rodziną Jan Zieliński, który od dłuższego czasu zalegał

z płaceniem komornego.

W związu z tem pomiędzy właścicielem domu Janem Pyciakiem a Zielińskim często powstawały kłótnie.

Gospodarz bowiem kategorycznie domagał sie uregulowania należności.

W pierwszy dzień świąt Wielkanocy około godziny 15-ej Pyciak wszedł do mieszkania swego lokatora Zielińskiego,

gdzie wszczął awanturę.

Po pewnym czasie rozsierdzony gospodarz zaprzestał kłótni i udał się do swego mieszkania.

U Zielińskiego bawił wówczas w gościnie szwagier jego Stanisław Mazur, robotnik, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego 9.

Mazur nie wtrącał się zupełnie do kłótni i wkrótce po awanturze pożegnał się z rodziną zamierzając udać się do domu.

Za idącym do domu Mazurem puściła się w pogoń rozwścieczona cała rodzina gospodarza, złożona z Jana Pyciaka, jego żony i dwuch synów 19-letniego Adama i 17-letniego Czesława.

Wszyscy uzbrojeni byli w siekiery i noże.

W odległości około 60 mtr. od domu Pyciakowie dogonili przerażonego Mazura.

Nieszczęśliwy człowiek zmasakrowany siekierami i pchnięty nożem w lewą łopatkę upadł zbroczony krwią na ziemię i niebawem życie zakończył

Mieszkańcy pobliskich domów usiłowali

dokonać samosądu na Pyciakach,

wybijając w ich mieszkaniu wszystkie okna.

Zawiadomiona o zabójstwie policja przybyła niebawem i zatrzymała całą zbrodniczą rodzinę Pyciaków.

Zwłoki Mazura umieszczono w kostnicy.

—ooo—

Z widłami na przeciwnika

W pierwszy dzień świąt w Dąbrowie w domu przy ul. Limanowskiego nr. 23 wynikła awantura pomiędzy lokatorami Stefanem Huderą i Stanisławem Kaczmarzykiem. Od dłuższego czasu czuli oni do siebie nienawiść, a podpiwszy sobie postanowili załatwić porachunki doraźnie.

W czasie bójki Hudera rzucił się z widłami na Kaczmarzyka przebijając mu nawylot rękę. Rannego przewieziono do szpitala.

Libacja świąteczna zakończona rozprawą nożową

Mieszkaniec Sosnowca Bolesław Ferdyn w dniu wczorajszym udał się z wizytą do Wojciecha Jaskólskiego zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Zamkowej 12.

Gdy już towarzystwo było podochocone alkoholem wynikła sprzeczka pomiędzy Ferdynem a gospodarzem mieszkania.

Jaskólski porwał nóż i zadał Ferdynowi kilka pchnięć w prawy bok i głowę.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie.

Policja prowadzi dochodzenie

Na Czerwonym Wschodzie

SZANGHAJ, 13. 4. PAT. Wczoraj obiegła pogłoska, że wojska komunistyczne zajęły miasto Yun - Nan - Fu, co wywołało wielkie zaniepokojenie w Pekinie.

Dziś nadeszły wiadomości, że wojska czerwone przekroczyły rzekę Putuho oraz zajęły miejscowości Pumin.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

Zgon premjera Grecji

ATENY, 13. 4. PAT. Ub. nocy zmarł nagle premjer Grecji Demertsis. Jeszcze wczoraj wieczorem wydawało się, że premjer zupełnie powrócił do zdrowia. Po ostatnio przebytej chorobie, zmarły premjer spędził wieczór w otoczeniu rodziny. Dziś zrana służący znalazł go martwego w łóżku.

Na boiskach całej Polski

W czasie świąt Wielkanocy odbyło się w całej Polsce szereg spotkań piłkarskich których wyniki są następujące:

TURNIEJ PIŁKARSKI W ŚWIĘTOCHŁOWICACH.

W Świętochłowicach odbył się turniej piłkarski, który zgromadził kilka drużyn

W. K. S. ŚMIGŁY — VORWARTS 4:3

W pierwszem spotkaniu turniejowem W. K. S. Śmigły z Wilna pokonał mistrza Wschodnich Niemiec „Vorwärts" z Gliwic w stosunku 4:3 (2:1).

W. K. S. — VICTORJA (Berlin) 8:2 (2:1)

W drugiem spotkaniu Śmigły pokonał berlińską Victorję w stosunku 8:2 (2:1).

ŚLĄSK — VICTORJA 1:1 (0:1)

W pierwszym dniu świąt Wielkanocnych spotkali się powyżsi dwaj główni aktorzy świętochłowickiego turnieju piłkarskiego. Wynik 1:1 nie zadowolił zwolenników „Śląska", gdyż przyznać należy bezstronnie, że raczej berlińczycy powinni wygrać byli mecz z różnicą dwuch do trzech bramek.

ŚLĄSK — VORWARTS 2:1 (2:0).

W ostatnim meczu turnieju Śląsk pokonał drużynę niemiecką w stosunku 2:1.

CRACOVIA — BUDUI (Budapeszt) 1:1 (0:1).

W Krakowie gościła węg. drużyna Budui z Budapesztu, która rozegrała mecz z Cracovią. Po pięknej grze mecz zakończył się remisem 1:1. Wynik ten jest zaszczytny dla drużyny krakowskiej.

Dalsze wyniki spotkań w Polsce były następujące:

WARTA (Poznań) — BLAU - WEISS (Berlin) 0:1 (0:1).

WARTA (Poznań) — HOLSTEIN (Kilonja) 3:2 (2:1).

Ł. K. S. — BLAU - WEISS (Berlin) 1:0 (1:0).

POGOŃ (Lwów) — WACKER (Wiedeń) 0:2 (0:1).

Jezioro Tana - sekret polityki kolonjalnej Włoch

Obszar eziora — to spisek Abisynji

Zajęcie Gondaru przez wojska włoskie przeniosło działanie wojenne w strefę, dla interesów angielskich w Abisynji szczególnie ważną, nad jezioro Tana.

Obszar jeziora, położonego 1.840 mtr. nad poziomem morza, wynoszący około 5.000 klm.², należy do najżyźniejszych i najbardziej malowniczych krain Abisynji. Klimat jest tu, mimo bliskości równika, łagodny, zbliżony do klimatu włoskiego.

Do jeziora Tana wpada

PONAD 30 RZEK,

spływających ze stromych zboczy górskich, otaczających jezioro. W wielkiej porze deszczowej, trwającej od lipca do końca września, rzeki te występują z brzegów, niosąc na spienionych falach tysiące drzew, wyrwanych z korzeniami przez tropikalne burze i powódź. W październiku wody opadają. W marcu, gdy większość tych rzek wysycha zupełnie, na dnie skalistych łożysk czernieją olbrzymie pnie egzotycznych drzew, przedstawiające znaczną, bezużytecznie niszczejącą wartość.

Obszar jeziora Tana nazywany był zawsze spichrzem Abisynji. Po najeździe Mahdistów, w roku 1883, kultura rolna upadła prawie zupełnie. Dziś na olbrzymich obszarach łąk i ugorów, otaczających jezioro pasą się liczne stada bydła, stanowiącego główne źródło utrzymania miejscowej ludności.

KRAJOBRAZ JEZIORA

należy do najwspanialszych i pozostawia na podróżnych niezatarte wrażenie. Już sam widok olbrzymich mas błękitnych wód, zajmujących obszar 3.630 klm. kw. jest imponujący. Jezioro, które powstało w zagłębieniu, wytworzonem przez wylew lawy wulkanicznej, usiane jest rozlicznemi wyspami, na których wznoszą się ruiny klasztorów, pobudowanych przez mnichów portugalskich w XVI wieku. Gładkiej tafli jeziora nie mąci żaden statek, ani nawet łódź. Tubylcy na prymitywnych tratwach, krytych łoziną, opływają jedynie brzegi jeziora, gdzie głebokość wody nie przekracza dwuch do trzech metrów. Kilkadziesiąt metrów od brzegów zaczyna się głębia, przez nikogo dotychczas niezbadana.

Na zboczach malowniczych gór, otaczających jezioro, znajdujemy bogatą roślinność, odpowiadającą wszystkim strefom klimatu, od północnej jodły i dębu do właściwych krajom południowym drzew figowych, oliwkowych, pomarańczy, cytryn itp. W strefie niżej położonej znajdujemy bogatą roślinność podzwrotnikową z krzewami kawy, bawełny i wspaniałymi lasami palmowymi.

Olbrzymie bogactwa gleby są zupełnie niewykorzystane przez ludność, zadawalniającą się najprymitywniejszemi formami bytu. Żyzny kraj czeka na ręce europejskiego kolonisty, który znajdzie tu doskonałe warunki egzystencji.

Budżety gmin wiejskich pow. zawierciańskiego

odczuwają niedobory

Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego zostało rozpatrzonych i w ostatecznej formie uchwalonych 10 preliminarzy budżetów gmin wiejskich powiatu zawierciańskiego.

Budżety na rok 1936-37 w porównaniu z latami poprzedniemi są znacznie mniejsze, gdyż oczywiście warunki wsi są coraz gorsze, co na budżetach odbija się w zastraszający sposób.

Budżet gminy Koziegłowy wynosi zł. 12.980, Kromołowa 19536, Mierzęcie 25262. Myszkowa, jednej z najlepiej stojących gmin w powiecie 64054, Pińczyc 29564. Poręby, która również jest uprzemysłowiona 31.323 zł., Rokitna Szlacheckiego 59156 Włodowic 20689, Rudnika Wielkiego 20558 i Mrzygłodu 12719.

Dochody czerpią zarządy gmin w lwiej części z podatku wyrównawczego, dodatku do państwowego podatku gruntowego i innych. Ponadto gminy uprzemysłowione mają poważne wpływy z dodatku do państwowego podatku przemysłowego od obrotu. Niestety takich gmin w powiecie zawierciańskim jest niewiele. Prawie że wszystkie preliminarze budżetowe za wyjątkiem preliminarzy gminy Włodowice i Myszkowa, ledwie wiążą jeden koniec z drugim. Niektóre preliminarze wykazują nawet deficyty, do takich należą Kromołów, Mrzygłód i Rudnik Wielki.

To też aby gminy te utrzymać przy życiu, wydział powiatowy zmuszony jest corocznie pokrywać im deficyty.

Na rok 1936-37 trzem wyżej wymienionym gminom wydział powiatowy ma dopłacić 8.924 zł. Jeśli idzie o stronę wydatków, to największą pozycję w budżetach gminnych stanowią wydatki na utrzymanie administracji, która oczywiście jest jaknajskromniejszą pod względem ilościowym. Następnie poważniejsze wydatki są tu na szkolnictwo i leczenie chorych.

Na reperację i budowę nowych dróg gminnych budżety żadnych większych wydatków gotówkowych nie przewidują, gdyż wspomniane roboty wykonują zarządy gmin szarwarkiem. Pozatem żadnych poważniejszych inwestycji z budżetótów zwyczajnych gminy nie wykonuje się, a jeśli wyjątkowo są na terenie niektórych gmin prowadzone to tylko z pożyczek lub bezzwrotnych subwencji. Szkoły buduje się wyłącznie za pożyczki, naprzykład w roku ubiegłym gmina Rokitno Szlacheckie otrzymała od towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych pożyczkę w sumie 5000 zł., gmina Żarki otrzymała z tego samego źródła i na ten sam cel pożyczkę w wysokości 14000 zł.

Gminy posiadające urządzenia dobra publicznego, a mianowicie targowiska i rzeźnie nie ucierpiały bardzo naskutek ostatnich zarządzeń władz. Urządzenia te przynosiły gminom pewien stały i poważny dochód, który przeznaczany był na ogólne potrzeby gminne. Obecnie dochody z tych urządzeń przeznaczone mogą być tylko na utrzymanie tych urządzeń, a o ile okaże się, że przynoszą one dochody większe, od potrzebnych na ich utrzymanie to wtedy opłaty za korzystanie z tych urządzeń muszą być zniżone. Na tego rodzaju zarządzeniu ucierpi w znacznym stopniu gmina Żarki, która nie będzie mogła wyciągnąć z tego źródła 18000 zł. Targowisko w Żarkach było dla gminy bardzo poważnem źródłem dochodu.

Następnie również poważną stratę, bo wynoszącą 8.000 zł. poniosła gmina Rokitno Szlacheckie, naskutek scalenia podatku przemysłowego od cementu. To też tego rodzaju różne niespodzianki odbiją się b. dotkliwie na gospodarce gminnej, która i tak już od paru lat prowadzona jest pod hasłem jaknajdalejidących oszczędności.

Rozbudowa państwowego zakładu wodociągowego w Maczkach

Ogólny koszt budowy wyniesie 21 miljonów złotych

Rozpoczęta w 1929 r. przez przedsiębiorstwo „Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku" budowa ...ego państwowego wodociągu o ujeciu wody z rzeki Białej Przemszy **w Maczkach w powiecie będzińskim i w każdym nast... głębiu Dąbrowskiem jak i na Śląsku uzupełniania nowemi robotami inwestycyjnemi, również w u. r. będzie dalej prowadzona w granicach ogólnego kosztorysu na kwotę 3.295.000 złotych**

W ogólnym zarysie z powyższej kwoty przypada na rozbudowę urządzeń filtrowych i pompowych w Maczkach suma 2.110.000 zł., zaś na budowę rurociągu od Katwic w Dębiu przez Wielkie Hajduki do Świętochłowic i na budowę rurociągu niewykończonego w okresie 1935/36 od Piaśnik przez Nowy Bytom — Bielszowice do Makoszowy na Śląsku — suma 1.185.000 złotych.

Niezależnie od wymienionych robót państwowe zakłady wodociągowe na G. Śląsku po zakończeniu pertraktacji z wydziałem powiatowym w Tarnowskich Górach podejmą również na Śląsku budowę rurociągu od gminy Bobrowniki przez Rudne Piekary do gminy Nakło, w celu dostarczenia tym gminom wody z dawnego niemieckiego wodociągu państwowego „szyb Staszica" kosztem około zł. 200.000 Rozpoczęcia robót należy spodziewać się w drugiej połowie maja b. r.

Obecne inwestycje stanowią integralną i końcową część pogramu rozbudowy państwowego wodociągu w Maczkach, którego wydajność, po ich wykończeniu, podniesie się do powyżej 40.000 m³ wody dziennie i ilość ta, sądząc z dotychczasowego rozwoju konsumcji wody na Śląsku i kieleckim obszarze zaopatrywania wystarczy na pokrycie dziennego zapotrzebowania wody około 1940 roku.

Wykonując budowę wodociągu z Maczek w wyżej podanych rozmiarach będzie można przed terminem wygaśnięcia Konwencji Genewskiej t. j. przed 15. lipca 1937 r. odciąć państwową sieć wodociągową od rurociągów niemieckich i przełączyć cały śląski państwowy obszar zaopatrywania do wodociągu z Maczek, a w ślad zatem całkowicie zlikwidować dzisiejszy stan zależności pod względem zaopatrywania w wodę poważnej części przemysłowej Śląska od Niemiec.

Nadmienić należy, że rozbudowa państwowego wodociągu z Maczek prowadzona była również w ciągu całego okresu 1935/36, t. j. do 31 marca 1936 r. bez przerwy, przyczem na Śląsku przy budowie rurociągu Piaśniki — Nowy Bytom — Makoszowy, przebudowano sumę zł. 885.000 i przepracowano ogółem 38.500 robotniko-dniówek, zaś w Maczkach przy budowie urządzeń filtracyjnych przebudowano sumę zł. 650.000 i przepracowano ogółem 40.000 robotniko - dniówek. Razem zatem koszt robót inwestycyjnych okresu 1935/36 wyniósł sumę 1.535.000 złotych.

Państwowy wodociąg z Maczek, mający za cel zaopatrywanie w wodę przeważnie pozbawionych wód gruntowych górniczych terenów części przemysłowej Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego, oraz okolic miasta Szczakowy i Jaworzna w powiecie chrzanowskim, woj. krakowskiego — finansowany jest głównie ze środków państwowych pożyczek i wkładów przedsiębiorstwa. Dotychczasowy wydatek inwestycyjny na wodociąg wyniósł do końca marca 1936 r. — 16.252.000 złotych, a po uwzględnieniu inwestycji okresów 1936/37 i 1937/38 — ogólny koszt wodociągu z Maczek dosięgnie kwoty okrągle zł. 21.000.000

Rentowność tego wodociągu jest całkowicie zabezpieczona w niezawodnym rozwoju konsumcji wody, która dzisiaj n. p. na terenie **m. Sosnowca znajduje się dopiero w stadjum początkowem (: 22 litrów),** zaś na terenie Śląska osiągnęła zaledwie średnio połowę przeciętnie przyjmowanego, dobowego zużycia wody na głowę i mieszkańca (:80 litrów).

Skarb Państwa inwestując tak znaczny kapitał w wodociągu w Maczkach rozwiązał zasadniczo sprawę zaopatrywania w wodę wielkich zakładów przemysłowych i ludności na Śląsku w Zagłębiu Dąbrowskiem i w przyległem Zagłębiu Krakowskiem.

RADJO

KATOWICE.

Wtorek, 14 kwietnia.

6.50—7.20 i 7.40—8.00 Muzyka lekka i taneczna. 7.30. Program na dzień bieżący. 7.35. Parę informacyj. 12.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 12.15. Muzyka z Warszawy. 13.20 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 15.20. Wiadomości giełdowe. 15.22. Wiadomości bieżące. 15.25. Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 18.50. Opieka szkoły nad dzieckiem. 18.45. Różne piosenki (płyty). 19.00. Feljeton sportowo - turystyczny. 19.10. Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35. Lokalne wiadomości sportowe. 22.45 Częstochowa wczoraj i dziś — odczyt.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, 15 kwietnia.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33. Pobudka do gimnastyki. 6.50. Programy lokalne. 7.20 Dziennik poranny. 7.50. Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.05. Dziennik południowy. 12.15 Pielęgnacja urody na wiosnę. 12.30. Orkiestra 58 pp. z Poznania. 13.10. Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Przerwa. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Programy lokalne. 16.00. Rozmowa majstreklepki z Lepigliną. 16.20. „Z Ogrójcem". 16.45. Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy". 17.20. Jazz na dwa fortepiany. 17.50. „Książka i wiedza". 18.00. Kwartet smyczkowy. 19.35. Wywiad z Kucharskim. 19.50. Pogadanka aktualna 20.00. Godzina Zagłębia Dąbrowskiego. 21.00 32-ga audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina". 21.40. „Trud pisarza" szkic literacki. 21.55. Pogadanka aktualna. 22.20 Muzyka taneczna w wyk. ork. P. R.

—oOo—

Urząd statystyczny bada ceny

bez względu na „tajemnicę handlową"

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła rozporządzenie, dające podstawę prawną Głównemu Urzędowi Statystycznemu do zbierania bezpośrednio potrzebnych danych o cenach hurtowych i detalicznych.

Według tego rozporządzenia przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zarządy związków, przedsiębiorstw itp. obowiązane będą do dostarczania Głównemu Urzędowi Statystycznemu sprawozdań statystycznych o cenach sprzedaży produktów, które wytwarzają lub któremi handlują. Przepisy te nie dotyczą cen wyrobów tytoniu, spirytusu i soli oraz węgla i koksu.

Ponadto dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego może delegować do przedsiębiorstw funkcjonarjuszów urzędu w celach ustalenia wiarygodności danych, zawartych w sprawozdaniach, przyczem kierownicy przedsiębiorstw przy składaniu zeznań nie mogą zasłaniać się tajemnicą handlową.

—oOo—

Obrady członków Resursy w Dąbrowie

Odbyło się pod przewodnictwem inż Kazimierza Tałki walne zebranie członków resursy w Dąbrowie. Głównym tematem obrad była sprawa umowy dzierżawnej z właścicielem gmachu stowarzyszeniem inżynierów górniczo - hutniczych.

Nowoobrany zarząd resursy ukonstytuował się następująco pp.: prezes — inż. K. Tałko, wiceprezes — adw. R. Morgulec, sekretarz — sędzia M. Malinowski zastępca sekretarza — E. Romanowicz, skarbnik — Jan Musiał, gospodarz i referent rozrywkowy — prof. W. Kuźniak, członkowie komisji imprez: inż. Jackiewicz, inż. Z. Marczewski, inż. M. Tałko-Porzecki i dyr. M. Zieleniewski.

Zarząd ustalił czwartki jako dni klubowe, w które wszyscy członkowie resursy, ich rodziny i wprowadzeni goście będą mieli zawsze możność miłego spędzenia czasu. W każdy pierwszy czwartek po 1-ym będą odbywały się zabawy towarzyskie.

Inauguracja wieczorów czwartkowych odbędzie się 16 bm. o godz. 20-ej.

KRONIKA

Wtorek 14 Kwietnia

Dziś: Walerjana
Jutro: Anastazji
Wschód słońca: 5.05
Zachód słońca 6.27

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem „Ładna historja". Bilety w cenie od 25 groszy.

Jutro o godzinie 8.30 wiecz. „Krysia leśniczanka".

—oOo—

Po świętach

Święta Wielkanocne już minęły. Pogoda w tym roku zupełnie nie dopisała. Już w Wielką Sobotę od rana począł padać deszcz, który z przerwami padał i w pierwszy dzień świąt. Jedynie w drugie święto cokolwiek się wypogodziło. Najwięcej zmartwienia miały z powodu złej pogody piękne panie, które nie mogły sprezentować swych nowych kapeluszy, pantofelków i kostjumów.

Brzydsza połowa ludzkości nie przejmowała się zbytnio pogodą i zabawiała się według możności i środków przy wielkanocnym stole.

Naogół święta nie były huczne. Kryzys daje się bowiem wszystkim we znaki.

W okresie przedświątecznym prowadzona była wzmożona akcja pomocy świątecznej dla bezrobotnych w Zagłębiu. Dzięki ofiarności społeczeństwa mogli i oni zasiąść przy stole wielkanocnym.

Mimo fatalnej pogody rezurekcje we wszystkich kościołach zagłębiowskich odbyły się przy tłumnym udziale wiernych.

W drugi dzień świąt odbyły się liczne śluby.

Policja miała w czasie świąt dość roboty. Pod wpływem bowiem „czystej z kropelkami" dochodziło często do bójek.

Pomoc świąteczna dla bezrobotnych

Na święta Wielkanocy wszyscy bezrobotni zarejestrowani w miejskim Komitecie Funduszu Pracy w Sosnowcu otrzymali przydział żywnościowy.

Bezrobotni otrzymali: cukier, fasolę, mąkę, słoninę, kiełbasę i jaja, w ilości zależnej od wielkości rodziny.

Niezależnie od tego biedni niezarejestrowani w Komitecie Funduszu Pracy otrzymali z Komitetu dla urządzenia święconego również artykuły żywnościowe.

Zarząd miejski w Dąbrowie zaopatrzył na święta około 300 rodzin zakwalifikowanych przez miejską komisję opieki społecznej w produkty żywnościowe mąkę, kawę, jajka oraz kwity na żywność do sklepu. Magistrat urządził również święcone dla 1700 dzieci w szkołach i przedszkolach. Dzieci otrzymały jajka, wędlinę i strucle.

Lokalny komitet Funduszu Pracy w Dąbrowie zaopatrzył na święta 1800 rodzin bezrobotnych. Rodziny bezrobotnych otrzymały: mąkę, kawę, jajka oraz kwity żywnościowe.

Zaciąg do ochotniczych drużyn robotniczych

Wobec rozpoczęcia okresu prac inwestycyjnych Fundusz Pracy przeprowadzi między 23-im a 25-ym bm. zaciąg młodzieży do Ochotniczych Drużyn Roboczych.

Rekrutowana będzie młodzież ze środowisk robotniczych w wieku od 15 do 19 lat.

Zaciąg będzie przeprowadzony przez wojewódzkie biura i ekspozytury Funduszu Pracy. Młodzież wcielona zostanie do Ochotniczych Drużyn Roboczych, zatrudnionych przy robotach inwestycyjnych.

Zebrania

Dnia 15 bm. o godzinie 19-ej odbędzie się w sali rady miejskiej w Dąbrowie organizacyjne zebranie święta trzeciego maja.

ZE SPORTU

Nieciekawe spotkania piłkarskie w Zagłębiu

W czasie świąt Wielkanocy w Zagłębiu nie odbyło się ani jedno ciekawsze spotkanie piłkarskie. Drużyny zagłębiowskie nie wykorzystały wolnych terminów. Całą okrasą było kilka drużyn śląskich które już często bawiły w Zagłębiu, to też mecze nie budziły większego zainteresowania.

Ogółem odbyło się kilka spotkań towarzyskich, których wyniki są następujące:

SOSNOWIEC — BRYNICA 2:0.

W Sosnowcu w pierwszy dzień świąt TS. Sosnowiec w koleżeńskiem spotkaniu pokonał czeladzką Brynicę w stosunku 2:0.

UNJA — K. S. M. 6:2 (3:1).

Na boisku w Niemcach KSM. rozegrało w pierwszy dzień świąt mecz z sosnowiecką Unją, przegrywając w stosunku 2:6 (1:3).

W przedmeczu Strzelecki KS. z Sosnowca pokonał KSM. II w stosunku 3:2 (2:1).

CZARNI — NORDJA 5:1 (4:0)

Na boisku Policyjnego w Sosnowcu Czarni pokonali w pierwszy dzień świąt Nordję w stosunku 5:1 (4:0).

DĄBROWA — BRYGADA (Szczakowa) 3:0 (0:0).

Wczoraj w Dąbrowie bawiła strzemieszycka Brygada, która rozegrała mecz z TS. Dąbrową.

Zawody zasłużenie wygrała Dąbrowa w stosunku 3:0 (0:0).

Bramkami podzielili się: Jamroż, Łysek i Snopek.

Sędziował p. Wieczorek, dobrze.

K. S. M. (Niwka) — 09 MYSŁOWICE 3:1 (2:1).

09 Mysłowice gościło wczoraj w Niwce, gdzie uległo K. S. M. w stosunku 1:3.

Przedmecz 5:2 dla K. S. M.

SKRA (Siemianowice) — UNJA 3:2 (3:0)

Skra z Siemianowic w dniu wczorajszym pokonała w Sosnowcu Unję w stosunku 3:2 (3:0).

SARMACJA — 06 KATOWICE 1:0 (1:0)

W Będzinie w dniu wczorajszym Sarmacja rozegrała koleżeński mecz z 06 Katowice, wygrywając w stosunku 1:0 (1:0)

Honorowego goala strzelił Richter. Gra naogół wyrównana. Sędziował p. Dziubiński.

W przedmeczu Gwiazda pokonała Sarmację I-b w stosunku 3:2 (2:1).

ZAGŁĘBIANKA — NAPRZÓD (Szopienice) 2:1 (1:0).

Na własnem boisku Zagłębianka zwyciężyła Naprzód z Szopienic w stosunku 2:1 (1:0).

Bramki dla Zagłębianki zdobył Lewiński dla gości — środkowy napastnik.

W przedmeczu Ligocianka — Zagłębianka I-b 8:0 (4:0).

BRYNICA — SARMACJA 3:2 (1:0).

W Czeladzi odbył się w ub. sobotę mecz o mistrzostwo A klasy Zagłębia pomiędzy Brynicą a będzińską Sarmacją. Mecz zakończył się zwycięstwem Brynicy w stosunku 3:2 (1:0), mimo przewagi Sarmacji, której atak zawiódł strzałowo — Brynica natomiast wykorzystała dogodne sytuacje podbramkowe.

Przy stanie 3:0 dla Brynicy w końcowych minutach gry Sarmacja uzyskała dwa goale.

Bramkami podzielili się: Karpiński II, Lewandowski II i Kopeć dla Brynicy oraz Płachta i Gaiger dla Sarmacji. Sędziował p. Moszkowicz, dobrze.

W przedmeczu rezerw wygrała Brynica w stosunku 5:1



Konferencja z przedstawicielami klubów sportowych w Sosnowcu

W ratuszu sosnowieckim odbyła się konferencja z przedstawicielami klubów sportowych z terenu miasta, zwołana przez miejski komitet PW. i WF. Obradom przewodniczył prof. Korwin - Olszewski.

Na konferencji tej omówiono plan współpracy z Komitetem, akcji P. O. S., badania lekarskiego zawodników, urządzenia kursów sportowych, eliminacyj lekkoatletycznych, celem wyłonienia reprezentacji miasta itp..

Prof. Olszewski oznajmił przedstawicielom, że w stosunku do klubów, które nie będą spełniać zarządzeń komitetu w dziedzinie wychowania fizycznego — będą zgłaszane do PUWF. wnioski o ich rozwiązanie.

O lepsze jutro K. S. Warta w Zawierciu

Otrzymaliśmy poniższy apel z prośbą o zamieszczenie:

Załamanie się systemu gospodarczego, bezrobocie i zubożenie ludności sprawiły, że Zawiercie ongiś tętniące gwarem i życiem, dzisiaj zamilkło i ścichło.

W obecnych warunkach — rzecz jasna — trudno jest mówić o sporcie, o życiu sportowem, o klubach, a przynajmniej mieć jakieś złudzenie, że na tem polu jest lepiej, niż gdzieindziej.

Czasem tylko z kolorowego afisza wybiegną na spotkanie przechodnia wielkie czarne litery twierdzące uporczywie, że w Zawierciu istnieje klub sportowy „Warta". Że w niedzielę odbędą się zawody.— Ale i na tem koniec.

A przecież klub sportowy „Warta" istnieje już 16 lat. Miał chwile złe i dobre, pomyślne i trudne, ale miewał o okresy wynoszące go na czoło klubów w naszem województwie. Sekcja piłki nożnej trzykrotnie była mistrzem wojewódzkim. — Klub miał cały szereg sekcyj, pracował z wiarą w przyszłość — był zresztą jedynym w Zawierciu.

Dziś klub ten jest również jedynym w Zawierciu. I są inne sekcje, jest materjał ludzki. To jedno, a inteligencja w większości stroni od sportu i trzeba z przykrością podkreślić — ma o nim pojęcie bardzo problematyczne. W konsekwencji — zastój, cisza, klub wegetuje z dnia na dzień. Dobrze rozwija się jedynie sekcja piłki nożnej: dwie dobre drużyny A i B-klasowe, Zawiercie w tej dziedzinie zawsze mieć będzie wiele do powiedzenia.

Zarząd klubu — przeważnie pracownicy miejscy — z prezesem p. T. Rezlerem na czele nie opuszcza rąk. To dużo, ale to jeszcze nie wszystko. Społeczeństwo miejscowe musi dopomóc. — Chociażby przez zainteresowanie się. Byłoby wstydem, gdyby w 32-tysięcznem mieście jedyny klub uległ likwidacji.

Należy z uznaniem podkreślić obywatelskie stanowisko, zajęte wobec klubu przez p. Stanisława Holenderskiego, który z własnej inicjatywy zainteresował się i wydatnie dopomógł sekcji piłki nożnej. Są jednakże jeszcze inne sekcje, a te wymagają większych wkładów. Bo jażesz może istnieć o swych siłach sekcja gier sportowych, lub lekkoatletyczna?

Zarząd klubu zwrócił się — nie znajdując innego wyjścia — pisemnie do poszczególnych, miejscowych fabryk i firm. Czy i jaki skutek osiągnie ten apel — do wiemy się niezadługo.

Przed indywidualnemi mistrzostwami Polski w boksie

Łódzki okręgowy związek bokserski, który organizuje mistrzostwa pięściarskie Polski w dniu 24—26 bm. w Łodzi, otrzymał już zgłoszenia z okręgów: poznańskiego, warszawskiego, lwowskiego i białostockiego.

Zgłoszenia z innych okręgów nie są jeszcze znane. Pomorze ma prawo zgłosić 8 zawodników, Śląsk 8 zawodników, Łódź 8 zawodników, Kraków 6 zawodników, Lublin 5 zawodników, Wilno 3 zawodników, Stanisławów 2 zawodników i Wołyń 2 zawodników.

Program mistrzostw ustalony został następująco: 24 bm. (wieczorem) eliminacje i pierwsze ćwierćfinały, 25 bm. wieczorem pozostałe ćwierćfinały, 26 bm w południe półfinały, 26 bm. wieczorem finały. Ważenie zawodników odbywać się będzie codziennie przed rozpoczęciem walk.

Zawody odbędą się w nowowybudowanej łódzkiej hali na 3000 miejsc.

Śląski O. Z. B. postanowił przeprowadzić w niektórych wagach eliminacje, celem wyłonienia najlepszych pięściarzy na mistrzostwa Polski.

Eliminacje odbędą się w dniu 16 bm. w Katowicach, przyczem walczyć będzie 13 par pięściarzy.

Między innymi w eliminacjach wezmą udział trzej zagłębianie: Lejzorgen (Policyjny KS. Sosnowiec), Welgrün (Makabi Sosnowiec) i Banach (Policyjny K. S. Sosnowiec). W wadze muszej Lejzorgen spotka się z Fojtem (Strzelec Nowy Bytom). W wadze koguciej Welgrün zmierzy się z Jarząbkiem (IKB Świętochłowice) wreszcie Banach znajdzie groźnego przeciwnika w Świerku (IKB. Świętochłowice).

W wadze półciężkiej zaniechano eliminacji, gdyż poza Moszkowiczem (Sosnowiec) w tej wadze, żaden z innych zawodników nie wchodzi na mistrzostwa Polski w rachubę. **Bezpośrednio po ukończeniu eliminacji OZB. urządza skoszarowany 1-tygodniowy obóz treningowy i kondycyjny dla kandydatów na mistrzostwa Polski wraz z sparring - partnerami — Prócz wymienionych zawodników biorących udział w eliminacjach, do obozu wyznaczono również: Jaśnińskiego, Maneckiego, Moszkowicza i Bieniecka**

Śl. OZB. na mistrzostwa Polski wysyła pełną drużynę oraz Pilata, który broni będzie tytułu mistrzowskiego w wadze ciężkiej.

Narodowe biegi naprzełaj w całej Polsce

Dnia 3 maja br. odbędą się we wszystkich ośrodkach na terenie całej Polski narodowe biegi naprzełaj. W tych miejscowościach, gdzie niema klubów zrzeszonych w PZLA, organizacje biegów po dejmą kluby niezrzeszone, względnie organizacje społeczne lub komendanci PW. PZLA. polecił przyjąć jako wytyczne następujący podział startujących:

1) zrzeszeni w PZLA seniorzy klasy A, B i C. Dystans około 7 klm., start wspólny, klasyfikacja według klas zawodników.

2) Juniorzy (urodzeni w latach 1920, 1919 i 1918), zrzeszeni i niezrzeszeni w PZLA. Dystans około 2 klm.

3) Niezrzeszeni w PZLA. (np. policja, harcerstwo, Sokół, PW., straż ogniowa oraz nienależący do żadnych organizacyj) dystans biegu około 5 klm.

4) Wojsko (obowiązkowo służba czynna), dystans ok. 5 klm.

5) Młodzież szkolna urodz. w latach 1920, 1919, 1918. Dystans około 2 klm.

Technikę przeprowadzenia biegów oraz łączenia startów grup o tych samych dystansach przy różnem klasyfikowaniu, nie na mecze, pozostawiono organizatorom.

PZLA. polecił, aby wszystkim zawodnikom zapewnić opiekę lekarską.

Wyprawa Ruchu do Niemiec

Ligowy Ruch z W. Hajduk odbył w czasie świąt Wielkanocy tournee po Niemczech.

W W. Piątek Ruch gościł w Halle, gdzie rozegrał mecz z Sportfreude Halle Klub, remisując w stosunku 2:2 (0:1).

W czasie meczu został kontuzjowany bramkarz Ruchu - Tatuś

ALARMUJĄCA PLOTKA O ŚMIERCI TATUSIA.

W ciągu soboty rozeszła się po całym Śląsku pogłoska, jakoby bramkarz Tatuś w wyniku kontuzji zmarł.

Okazało się jednak po sprawdzeniu, że Tatuś jest zdrów i nawet w niedzielę grał w drugiej połowie meczu z D. S. C.

Nie wiadomo, kto więc miał w tem interes szerzenia tak niepoważnej plotki.

RUCH — D. S. C. DREZNO 1:0.

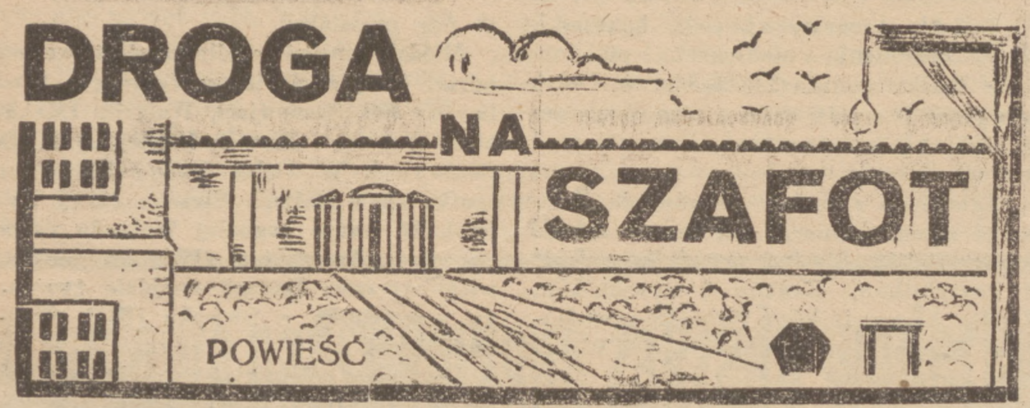
Drugi mecz rozegrał Ruch w Dreźnie z najlepszym klubem Saksonji D. S. C.

Polacy po zaciętej walce odnieśli zwycięstwo w stosunku 1:0. Jedyną bramkę zdobył Peterek.

RUCH — FORTUNA (Lipsk) 3:1 (1:1).

Trzeci skolei mecz rozegrał Ruch wczoraj w Lipsku przeciwko Fortunie, w obecności 7.000 widzów i odniósł znów zwycięstwo. Tym razem w stosunku 3:1 (1:1). Niemcy grali brutalnie i za wszelką cenę dążyli do zwycięstwa. Ofiarą brutalnej gry niemieckich piłkarzy był znów Tatuś, który na 10 minut przed końcem gry doznał ponownie lekkiej kontuzji w żebra.

Pierwsza bramka zdobyta została przez Wodarza, poczem w 37 minucie wyrównał środkowy napastnik miejscowych — Dalsze bramki zdobyli Giemza i Peterek



64.

Tak więc... bez mojej wiadomości, potajemnie, zawiązaliście romans w mym domu? Wiem dobrze... jestem najmocniej przekonanym, iż to jest rzecz czysto sentymentalna pomiędzy wami; znam bowiem ciebie, jako uczciwego chłopca i znam zarówno dobrze moją Anielkę, stąd zbyt surowo nie gniewam się o to...

— Nie gniewasz się, wuju? — zawołał Vandame podnosząc głowę; — zezwalasz zatem... zezwalasz?

— Przeciwnie... odmawiam! — wyrzekł stanowczo Verriere.

Oficer zbladł.

— Odmawiasz? — wyszepnął.

— Wprost i stanowczo odmawiam. Mogłeś się tego spodziewać.

— Gdy córka moja dojdzie do pełnoletności, natenczas o tem pomyślę. — Przez ten czas te wasze tkliwe uczucia jakie chowacie wzajemnie, ochłodną, mam nadzieję, zmieniwszy się w stałą i dobrą przyjaźń kuzynki dla kuzyna i naodwrót.

— Nie... nigdy! — zawołał Vandame. — One takiemi jak są, wiecznie pozostaną!

— Tem gorzej... bo nie doprowadzą was one do żadnego celu.

— Wuju!... zostaw mi chociaż nadzieję!...

— Nie mogę! Nikt nie ma prawa liczyć na swoje jutro.

— Zabraniasz mi więc kochać Anielę

— Co się dzieje w głębi twej duszy to mnie nie obchodzi. Liczę jednakże na twój honor, jako mężczyzny i żołnierza; liczę, iż nie zechcesz podtrzymywać w mej córce płonnych, chimerycznych nadziei.

— Sądzisz więc, iż nie potrafiłbym jej uszczęśliwić. Ha! nie masz, jak widzę, dla mnie życzliwości!. Nie zdołałem nawet zyskać twego poważania...

— Owszem... kocham cię i poważam Mówię ci jedna, iż za lat dwa zaledwie pomyślę o przyszłości Anieli. Przed upływem tego czasu nic w świecie skłonić mnie nie zdoła do zmiany mego postanowienia. Uważaj to z mej strony jako ostatnie słowo i nie mówmy już o tem więcej.

— Tym sposobem zamykasz przedemną drzwi swego domu.

— Niech Bóg uchowa! mój dom jest i będzie zawsze dla ciebie otwarty, lecz pod warunkiem, że myśleć nie będziesz więcej, a zarazem widocznie okażesz, żeś wyrzekł się projektów, jakich ja nie aprobuję wcale.

Vandame podniósł się blady i drżący, chwiejąc się jak człowiek, w którego cios nagły uderzył, wydzierając mu najdroższe jego nadzieje

— Dobrze... — wyszepnął; — będę ci posłuszny.

— Wiedziałem o tem... — rzekł bankier — a na dowód zaufania jakie w tobie pokładam,pozwalam ci odwiedzać nas, ile razy zechcesz, lecz o uwolnieniu się z wojska myśleć zaprzestań. — Zakazuje ci czynić coś podobnego. A teraz... do widzenia... Spotkamy się na tem przeklętem weselu... jeżeli notabene tam będę...

Tu Verriere wyszedł z gabinetu, pozostawiwszy w ciężkiej boleści pogrążonego młodzieńca.

Za chwilę, przebrawszy się w swej sypialni wyjechał, nie zobaczywszy się nawet ze swą córką. Loiseau i Wiktoryna Beraud odjechali również przed chwilą.

Aniela z siostrą Marją oczekiwały z niepokojem rezultatu rozmowy porucznika z Verrierem. Dziewczę, stojąc przy oknie, widziało ojca, idącego przez dziedziniec i wychodzącego z pałacu. Vandame mu nie towarzyszył.

Sądząc, iż przyjdzie do salonu, oczekiwała chwil kilka, gdy jednak się nie ukazał, zdjęta bolesnem przeczuciem, uprosiła Marję, aby z nią poszła zapytać młodego oficera o ojcowski wyrok.

Weszły obydwie do gabinetu bankiera.

Vandame, z wyrazem głębokiej boleści na obliczu, z zaczerwienionemi oczyma, siedział w tem samem miejscu, gdzie Verriere go pozostawił.

Łzy jedna po drugiej spływały mu na blade policzki. Spostrzegłszy Anielę ukrył twarz w dłoniach. Jedno spojrzenie wystarczyło dziewczęciu aby odgadła wszystko. Ból ostry przeszył jej serce; zachwiała się i, by nie upaść, zmuszoną była wesprzeć się na ramieniu siostry Marji.

— Ojciec więc nie chciał cię wysłuchać? — szepnęła zaledwie dosłyszalnym głosem.

— Wysłuchał mnie...

— A zatem...

— „Liczę na twój honor mężczyzny, żołnierza — odpowiedział. — liczę, iż nie zechcesz podtrzymywać w mej córce płonnych, chimerycznych nadziei".

— On to powiedział? — wyjąknęła Aniela bliska omdlenia

— Tak... i dodał: „Za dwa lata, nie prędzej, pomyślę o przyszłości mej córki. Na tym punkcie nic mnie zmusić nie zdoła do zmiany postanowienia"

— Mój ojciec to powiedział? — powtórzyło dziewczę.

— Prosiłem go.. błagałem... był niewzruszony... Nie chciał mi nawet pozostawić nadziei...

Aniela zbliżyła się ku młodemu porucznikowi z wzniesioną głową, błyszczącem stanowczością spojrzeniem.

— Ojciec nie chciał ci dać przyrzeczenia! — zawołała — a więc ja przysięgam przed Bogiem, który nas słucha w tej chwili, iż twoją tylko będę.

— A ja przyrzekam być waszym sprzymierzeńcem... — wyrzekła siostra Marja; — przyrzekam wam wszelką pomoc z mej strony.

— Honor nakazuje mi dotrzymać mego przyrzeczenia — rzekł Vandame z głębokiem wzruszeniem — Żegnaj więc... żegnaj...

I wybiegłszy z gabinetu, w kilka sekund był już poza pałacem.

IX.

Ów cios moralny wstrząsnął do głębi wątłym organizmem dziewczęcia. — Na widok odchodzącego porucznika, zdawało się jej, iż wszystko wokoło rozpada się w ruinę.

— Och! Marjo... droga Marjo!... — wołała, rzucając się w objęcia zakonnicy; — on odszedł zrozpaczony!.. Wraz z nim życie moje ucieka!... Ach! jakże jest okrutnym mój ojciec!...

Nawpół omdlała doprowadziła siostra Marja do kozetki, gdzie złożywszy ją, szepnęła zcicha.

— Biedne, drogie dziecię .. będę czuwała nad twojem szczęściem; Bóg mi użyczy siły, aby je tobie powrócić mogła.

d. c. n.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski